Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Cena egzemplarza 30 gr.

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK II. Kraków, dnia 5 września 1926. Nr. 35.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

Na dobrej drodze.

Odżydzanie handlu w Polsce postępuje stale naprzód. — Lament żydowski z powodu rzekomego "numerus clausus" dla eksporterów żydowskich. — Tępienie plagi pośrednictwa.

W ostatnich tygodniach zaszło kilka faktów, wobec których nie możemy pozostać tylko biernymi widzami. lecz owszem podać je do jaknajszerszej wiadomości społeczeństwa na dowód, że mimo wszystko, nie jest jeszcze tak źle ze sprawą odżydzenia Polski i że główny i najbardziej zażydzony teren tj. handel, ta ostoja żydowstwa w Polsce powoli wyślizguje się z rąk żydowskich.

Nie jesteśmy ani optymistami ani pesymitystami, pragniemy jednakowoż spojrzeć prawdzie w oczy bez osłonek. Otóż rzut oka na prasę żydowską ostatnich tygodni przekonać nas może, iż żydzi czują się mimo wszelkich bardzo filosemickich zapowiedzi p. Bartla nieswojo. Czują, że jednakowoż raz rozbudzone uświadomienie społeczeństwa nie tylko nie słabnie, lecz owszem z dniem każdym pogłębia się, rośnie i rozszerza. I to ich najbardziej boli. Bo tylko na nieuświadomionem podłożu potrafi i może dziś żyd jeszcze żerować. Uświadomienie społeczeństwa, zmusi żydowstwo prędzej czy później do zwinięcia swych manatków i szukania gdzieindziej podłoża nieuświadomionego na żer.

Żydzi wywąchali coś w powietrzu. I jakkolwiek p. Bartel przemawiał z trybuny sejmowej niezwykle czule do narodu wybranego, prasa żydowska w kilkanaście dni potem zaroiła się od artykułów o tytułach zbyt wiele mówiących, a to takich, jak: „Antysemityzm gospodarczy w erze sanacji moralnej" (Nowy Dziennik", Czy rząd powtórzy eksperymenty monopolowo—bojkotowe" (Nasz Przegląd) i inne.

Przecieramy oczy, zaiste bowiem, oczom własnym nie chce się wierzyć. Czy to tak pisze prasa żydowska o rządzie p Bartla, o rządzie liberalnym lewicowym, demokratycznym, bardzo a bardzo filosemickim? Czy może to mowa o jakimś rządzie „czarnej reakcji" klerykalno—endeckiej" „chjeńskiej" faszystowskiej, pożerającej żydów żywcem przy sposobności?

Tak. Mowa to o rządzie p. Bartla tym, nad którym niedawno jeszcze żydzi unosili się w hymnach pochwalnych i pieśniach radosnych. Już mianowanie prof. Szujkowskiego, lewicowca—antysemity ministrem oświaty, o którym żydzi mówią, że gorszy od Grabskiego Stanisława, zwarzył ich rozradowane p. Bartlem miny. Zapowiedź zaś utworzenia Syndykatu eksporterów zboża pod hasłem zbliżenia producenta polskiego do zagranicznego odbiorcy bez „pomocy" całej sfory pośredników — rozpętała burzę.

Trafiono w czułe miejsce. W piętę Achillesową. W czułe i najbardziej pielęgnowane miejsce: w handel żydowski w trzech czwartych zasadzający się na pośrednictwie. Stąd lament, gwałt, nowa „krzywda" Sydowska, pomstowanie na „zdradę" Bartla i wzywanie na jego głowę gromów w postaci rozmaitych potęg zagranicznych.

Poseł żydowski Hausner udał się zaraz do ministra rolnictwa p. Raczyńskiego, by zwrócić mu uwagę na „krzywdę" żydowską, ponieważ rzekomo wprowadzoną została t. zw. wyłączność eksporterów,polskich. P. minister Raczyński odpowiedział zaś, ze nie wchodzi tu w grę polityka, lecz względy rzeczowe, a mianowicie utrzymanie najlepszej jakości zboża, czyli delikatnie dał żydom do zrozumienia, że po eksporterach żydach nie można się spodziewać najlepszej jakości zboża, wprawdzie bowiem obiecają, wezmą pieniądze, ale nie dotrzymają warunków, idąc, jak to zwyczajem żydowskim drogą krętactw i oszustw. Najlepszy gatunek zboża okaże się potem najpodlejszym.

Ale prasa żydowska wyszukuje kontrargumenty. Dowodzi czarno na białem, jakie szalone szkody poniesie Skarb Państwa przez niedopuszczenie żydów do eksportu zboża, jak to odbije się ujemnie na naszym bilansie handlowym, opinji itd. Jednem słowem straszy wszystkiem, byle tylko osiągnąć swój cel: nie dopuścić do stworzenia syndykatu polskiego, lecz zażydzić go odpowiednio.

Senator żydowski Rotenstreich w wywiadzie z „Naszym Przeglądem" obrażony na min. Raczyńskiego wręcz woła:

„P. minister Raczyński oświadczył, że dopuści eksporterów żydów do syndykatu pod warunkiem, że dadzą gwarancję standaryzacji, utrzymania wysokiej jakości wywożonego zboża. Mam wrażenie, że warunek ten, o którym mówi się po pierwsze niepotrzebnie, gdyż jest sam przez się zrozumiały, a po drugie — z dziwnym naciskiem specjalnie do eksporterów żydów jest w istocie nie warunkiem, lecz z góry przygotowanym (!) pretekstem dla niedopuszczenia eksporterów żydów do syndykatu.

Tak p. Raczyński chce stworzyć jeśli nie — „numerus nullus", to „numerus clausus" dla eksporterów żydów nie licząc się przytem ani z interesem Skarbu, ani z bilansem handlowym.

P. minister Skarbu, jako odpowiedzialny za stan waluty i za dochody Państwa, powinien zwrócić uwagę ministra Rolnictwa p. Raczyńskiego. że Polski nie stać w obecnym czasie na tak niebezpieczny (?) eksperyment".

Jak widzimy wściekłość żydowska nawet przez usta tak „poważne" jak senatorskie nie może się pohamować.

Koniec końcem żydzi się wściekają, a rząd robi swoje. I w tem jest pociecha i nadzieja naszego zwycięstwa.

Że zaś żydzi czując, że grunt usuwa się im z pod nóg, dowodzą najlepiej minorowe głosy prasy żydowskiej na temat przyszłości handlu żydowskiego w Polsce, a wzrastającego jednocześnie ruchu spółdzielczego wśród ludności polskiej. Oto np. „Nowy Dziennik" (nr. 181 z dn. 12 br.) pisze:

„Ruch spółdzielczy wykazuje stałą i silną tendencję rozwojową. Gdy w Małopolsce w r. 1890 liczono zaledwie 607 kółek rolniczych to w r. 1900 było ich już 3000, a obecnie liczba ta zostcła podwojoną. Niemniej okazało się, że warstwy ziemiańskie i włościańskie w Królestwie zdolne są do samorzutnej organizacji osiągającej pokaźne rezultaty w organizowaniu spółek rolniczych. W Poznańskiem ustawodawstwo niemieckie umożliwiło jeszcze znacznie wcześniej i tenzywny rozwój spółdzielczości, obecne zaś prawodawstwo polskie sprzyja rozwojowi spółdzielni nader skutecznie. W rozwoju tym bierze wybitny udział również i ludnośc ukraińska.

Kupiectwo żydowskie w Polsce staje z jednej strony przed koniecznością rozwojową której przeciwstawić się niepodobna, a z drugiej strony przed zapowiedzią świadomego oddziaływania ze strony czynników rządzących na kształtowanie się stosunków gospodarczych. Ostatnie lata przyniosły znaczne przesunięcia na niekorzyść pośrednictwa żydowskiego w handlu zbożem i bydłem. Proces usuwania pośrednictwa handlowego i proces wypierania Żydów ze zajęć handlowych postępuje bezwarunkowo znacznie szybciej aniżeli proces przewarstwowienia i emigracji olbrzymiej rzeszy żydowskiej. Zastaje on tę rzeszę źle zorganizowaną i nie przygotowaną do tak olbrzymiego zmagania się, a co gorsza zastaje ją do pewnego stopnia niezorjentowaną".

Tak oto żydzi sami wskazują nam

postępy naszej pracy w kierunku odżydzenia kraju oraz słabe swe strony. Świadczy to o tem, iż droga którą w kwestji handlu i przemysłu naszego obrały czynniki rządowe, jest trafną i że prowadzi ona do odżydzenia tej tak potwornie zażydzonej gałęzi naszego gospodarstwa.

Od nas zależy teraz czujność i zwiększenie całej siły i energji na nieustawanie w tej pracy. Drogę obrano dobrą. Żydzi krzyczą i gwałtują. To dobry znak.

A więc śmiało naprzód! I nie zbaczać z drogi.

Przed nami cel jasny: Odżydzenie Polski przez odżydzenie handlu.

Odżydzić sądownictwo wojskowe.

Jedną z największych zdobyczy kultury chrześcijańskiej jest niezawisłość sędziowska, która powinna a nawet musi być w każdem państwie jak najściślej przestrzegana i jak najsilniej zagwarantowana.

Wiadomo wszystkim, jak wzorowo zagwarantował ustawodawca niezawisłość sędziowską w Anglji, i jaką powagą jest tam otoczony stan sędziowski.

Tak samo ma się rzecz w Stanach Zjednoczonych i we Francji. Niemieckie sądownictwo stało również na bardzo wysokim poziomie. Jak mi opowiadali prawnicy, Najwyższy Sąd Rzeszy niemieckiej rezydował za czasów monarchji nie w Berlinie, gdzie się znajdowała siedziba cesarza i wszystkich centralnych władz Rzeszy, ale w Lipsku, i ferował za czasów monarchji swoje wyroki nie w „Imieniu Jego Cesarskiej Mości," tylko w „Imieniu Prawa."

Podobnie i Sądownictwo w b. Austro — Węgrzech było również na wysokiem poziomie i niezawisłość sędziowska była tam ściśle przestrzegana, i dlatego orzeczenia i wyroki Najwyższego Trybunału kasacyjnego we Wiedniu pozostaną i nadal cennem źródłem dla naszych prawników i sędziów. Wyroki i orzeczenia Królewskiej Kurji Węgierskiej jakkolwiek również stojące na wysokości zadania, są niestety tylko dla znikomo minimalnej części naszych prawników znających węgierski język dostępne.

Śladami państw cywilizowanych poszła i Polska, która w artykule 78 zagwarantowała naszym sędziom zupełną niezależność; Powyższy artykuł Konstytucji marcowej brzmi:

Sędzia może być złożony z urzędu zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych.

Ustawodawca chciał zapewnić niezależność sędziowską wszystkim sędziom tak w sądach zwykłych jak wojskowych. O ile co do sędziów niższej kategorji w sądownictwie wojskowem sprawa przeniesienia na inne miejsce nie może być tak samo ściśle przestrzegana, jak w sądownictwie zwykłem, to powyższe wymogi Konstytucji powinne być przestrzegane w stosunku do wyższych sędziów pierwszej instancji — a w stosunku do wszystkich sędziów drugiej instancji.

Tymczasem po przewrocie majowym zaszedł wypadek, że dzięki intrygom znikczemiałego osobnika jakim jest gen Krzemieński - Frydman recte Karp prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen-dyw. Pick został wbrew swojej woli i nie popełniwszy żadnego czynu karygodnego ze swego stanowisk usunięty, a przeniesiony w stan spoczynku.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej; gdyby był tak samo bliżej obeznany z prawem, jak jest obeznany w swoim fachu, zwłaszcza chemji i technice, byłby nigdy podobnej dyspozycji nie powziął a przedewszystkiem usunięcie gen. Picka nie zatwierdził.

Dlatego pierwszym obowiązkiem Rady Stanu, czy Rady prawniczej, jak też prezesów Trybunału Administracyjnego, i Najwyższego Sądu w Warszawie powinno być, stanąć przy boku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zabrać głos doradczy, i zwrócić mu uwagę na to co się stało.

Społeczeństwo i prasa powinne domagać się przedewszystkiem odżydzenia Sądownictwa wojskowego.

Powinno się dążyć w pierwszej linji do tego, ażeby sądownictwo wojskowe pod względem wykonywania jurysdykcji podporządkowane zostało Ministerstwu Sprawiedliwości, przy którem powinien powstać departament wojskowego sądownictwa.

Analogię miejmy w b. Austrji, i Węgrzech gdzie oddziały wojskowe podporządkowane były Ministerstwom cywilnym jako fachowym celem zapewnienia fachowego kierownictwa

I tak n. p. Stadniny Wojskowe, sformowane organizacyjnie przez armję, podlegały fachowemu kierownictwu czyto c-k. Austrjackiemu (w Austrji) czyto kr. węg. (na Węgrzech) ministerstwu rolnictwa i tewe wszystkich sprawach dotyczących chowu koni.

Na technice w Berlinie miała powstać osobna katedra balistyki (nauki o locie pocisków): wszystkie doświadczalnie wojsko we i laboratorja balistyczne poruszały kilkakrotnie ten moment w prasie, ażeby pod względem naukowym podlegały technice w Berlinie.

Tak samo i w sądownictwie wojskowem, po winna nastąpić reorganizacja w tym kierunku, ażeby ono pod względem wykonywania jurysdykcji podporządkowane zostało Ministerstwu Sprawiedliwości, jako najwyższej władzy fachowej. Wojskowość miałaby dostatecznie zagwarantowaną ingerencję i nadzór przez instytucję t. zw. „właściwych dowódców."

Jan Kozicki.

Zabiegi żydów w sprawie „numerus clausus"

dótychczas bez powodzenia.

Prasa żydowska rozpoczęła w ostatnich dniach kampanię w sprawie „numerus clausus" ciekawe wiadomości podaje zaś w związku z tą kwestją żydowski „Nowy Dziennik", który pisze.

Problem „numerus clausus", którego rząd p. Bartla nie chce, czy też nie ma odwagi znieść, wywołuje coraz większe zainteresowanie w kołach żydowskich, zwłaszcza z powodu bliskiego już początku roku szkolnego na Wszechnicach polskich. Jak słychać, przyrzekł premjer Bartel w czasie konferencji z prezydjum Koła żydowskiego jeszcze przed dwoma miesiącami znieść „numerus clausus". Premjer Bartel oświadczył jednakowoż, że należy zaczekać z definitywnem załatwieniem tej sprawy do czasu nominacji ministra oświaty. Kiedy tylko p. Sujkowski został mianowany ministrem oświaty konferowało prezydjum Koła z nim kilkakrotnie w tej sprawie. Mimo zapewnień premjera Bartla nie śpieszył się p. Sujkowski ze zniesieniem „numerus clausus". Zawsze znajdował szereg wymówek, z których widać było jasno że nie pójdzie na rękę żądaniom Żydów.

Jak się dowiadujemy, sprawa „numerus clausus" była rozpatrywana łącznie z innemi postulatami żydowskimi na posiadzeniu Rady Ministrów. Nad sprawą tą dyskutowano bardzo obszernie. W dyskusji zabrał również głos marszałek Piłsudski. Z powodu podzielonych zdań w tej kwestji sprawy nie załatwiono. Poseł Hausner z Koła żydowskiego konferował niedawno znowu z premjerem Bartlem, celem przypomnienia mu żądań żydowskich w sprawie numerus clausus. Nie otrzymał jednakowoż od premjera definitywnej odpowiedzi. Charakterystycznem jest, że przed wyjazdem na wypoczynek polecił minister Sujkowski zebrać „materjały" dotyczące liczby słuchaczy żydowskich na uniwersytetach polskich. Do czego „materjały" te są potrzebne, niewiadomo. W całej sprawie dotyczącej numerus clausus chodzi o to, by rząd zniósł antyżydowski okólnik Głąbińskiego, który wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucji nadawał senatom uniwersyteckim prawo wprowadzenia numerus clausus w stosunku do studentów żydowskich.

P. Michalski, dyrektor departamentu szkolnictwa wyższego w ministerstwie oświaty jest przeciwnikiem postulatów żydowskich. Jak słychać mają posłowie żydowscy w najbliższych dniach znowu interwenjować w tej sprawie.

Jak widać z powyższego zabiegi żydów — mimo na ogół przychylnego dla ich żądań stanowiska rządu p. Bartla — nie zostały dotychczas uwieńczone powodzeniem. Cała złość żydów skupia się oczywiście na ministerstwie oświaty p. Sujkowskim.

Ziemię ukraińską zagarniają żydzi.

I Ukraińcom otwarły się oczy na niebezpieczeństwo żydowskie. — Charakterystyczny artykuł „Diła".

Tak jak u nas, w Polsce, żydzi rozpoczęli akcję mającą na celu opanowanie ziemi i wsi polskiej (miasta bowiem, przemysł i handel zażydzono już doszczętnie), tak też podobnie i na Ukrainie przy pomocy obecnych władców Ukrainy, bolszewickich żydów, rozpoczęła się ofenzywa żydowska na wieś ukraińską i ziemię ukraińską.

Zamiast podziału ziemi pomiędzy włościaństwo i małorolnych chłopów ukraińskich rząd sowetów osadza na Ukrainie żydów, którzy z Ukrainy zamierzają stworzyć w niedługim czasie nową Palestynę. Nic też dziwnego, że chłop ukraiński widząc to zaciska pięści i złorzeczy czerwonym, żydowskim władcom i ich sprzymierzeńcom, żydowskim kolonistom.

Lwowskie „Diło" podając za charkowskim dziennikiem „Wisty" wiadomość, iż żydowski „komzet" przedłożył Radzie Narodnych Komisarzy wniosek na zabezpieczenie dla kolonizacji żydowskiej ziemi na Ukrainie dla 3000 rodzin żydowskich pisze:

„Wedle istniejących przepisów — trzeba dla utworzenia placówki kolonizacyjno—osiedlczej najmniej grupy z 10 rodzin. Żydowski „Komzet" czyni u charkowskich władz starania aby tę normę obniżyć do 7. rodzin, bo dziesięć trudno zebrać. Co to oznacza, jeśli kandydatów do kolonizacji

jest aż tysiące wśród żydowskich grodzin? Nic innego, jak zwykłe żydowskie krętactwo, które chce sobie całą sprawę jaknajbardziej ułatwić“.

Wspominając następnie, iż w ciągu jesieni zakończone ma być przesiedlanie żydów do Cherszońszczyzny, Zaporoża i Krzy woroskiego okręgu, pisze „Diło“:

„Otóż widzimy, że żydzi przesiedlają się nie gdzie bądź, ale tam gdzie można mieć interes nietylko z rolnictwa ale i podziemnych bogactw ukraińskich. Prócz tego w tym samym okresie mają być ukończone przygotowania przesiedlenia żydów na półwyspie czongorskim a więc nad morzem“.

Nie zważając więc na to, że władze charkowskie zastrzegły się już raz przeciw kolonizacji żydowskiej ludności kolonizacja ta intenzywnie postępuje naprzód. W r 1926 osiedlono na wolnej ziemi więcej jak 4000 rodzin żydowskich, które z uprawą roli nie miały nic wspólnego a które zamiast racjonalnej gospodarki na tej urodzajnej ziemi wiodą specyficzne żydowskie „kaparstwo“ (partactwo) i niechlujstwo.

Zato ukraiński włościanin, któremu na Podolu, Kijowszczyźnie, Czernigowszczyźnie i Wołyniu niedostaje tchu z powodu braku ziemi dostarcza Ukrainie nowych kadr bezrobotnych, które wzrastają rok rocznie w dziesiątki tysięcy, albo zmuszony jest w poszukiwaniu egzystencji emigrować poza granice Ukrainy, bo najpiękniejszą jego ziemię w Chersońskiem i Krzyworoskiem zagrabiają żydzi.

Dostawszy tę ziemię ukraiński włościanin napewno wziąłby się sumiennie do gospodarki i nietylko sam wyżyłby na tej ziemi, ale i państwo miałoby z tego korzyści bo jest on rolnikiem od urodzenia. Ale obecnym gospodarzom snać wydaje się bardziej celowem dawać ziemię całkowicie w rolnictwie analfabeckim Żydom, urodzonym internacjonalistom aniżeli włościjaninowi ukraińskiemu przyzwyczajonemu do swej ziemi, narodu i kultury.

Ukraiński włościanin idąc w świat w poszukiwaniu ziemi niema od nikogo pomocy. Idzie na nowe życie z gołemi rękoma i jeśli co zdobędzie wyciągnie z tej ziemi, to czyni to wyłącznie potem i krwią swoich rąk i swego organizmu. A Żyd, który kolonizuje ziemię ukraińską i zagrabia ją Ukraińcom z przed nosa ma do dyspozycji nietylko pomoc rządu, ale i żydowskiej tzw. „złotej międzynarodówki“ od rozmaitych „Jointów“ itp. instytucji, które upatrzyły sobie na nową Palestynę nadmorskie ziemie Ukrainy i cały Krym. Tak się oto przedstawia obrona pracujących mas ukraińskich na Ukrainie przed cudzym i żydowskim wyzyskiem na ukraińskiem czarnoziemiu“.

Prawdziwe słowa! Otwarły się Ukraińcom oczy na niebezpieczeństwo żydowskie.

Tak jak z Polski pragnie żyd uczynić Judeopolskę tak z Ukrainy pragnie on uczynić Judeoukrainę.

Oby wspólne niebezpieczeństwo ,grożące tak Polakom jak i Ukraińcom od ich największego wroga, żyda położyło kres waśniom pomiędzy bratnimi narodami a zjednoczyło je we wspólnej obronie.

Jak to p. Calles poszukiwał żydów na wyjazd!

Meksyk przyjmuje żydów z otwartemi rękoma, — Gratka dla Żydów z Polski.

Generał Calles prezydent republiki meksykańskiej poszukiwał gwałtownie Żydów, którzyby odważyli się osiedlić w jego ojczyźnie. Gazeta meksykańska El Prowenir donosiła, iż we wrześniu r. 1924 w rozmowie z przedstawicielem sjonistów, generał Calles miał się do nich wyrazić w sposób następujący:

Ogromnie mnie interesuje los tysięcy Żydów gnębionych (! ! !) w Europie którzy mają dziś zamknięty wjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ponieważ rasę żydowską uważam za wielce zabiegliwą, odważną (no! no!) i pilną uważałbym za szczęście dla mojej ojczyzny, gdyby oni na naszej ziemi stworzyć chcieli nowy Syon dla siebie! Jestem gotów ofiarować im specjalne ulgi i wszelkie inne udogodnienia na parostatkach i drogach żelaznych. Rząd mój przyjmie Żydów z otwartemi rękoma ale stawia jako jedyny warunek podporządkowanie się prawom meksykańskim. (Oj! Z tem będzie frudniej!)“.

Przedstawicielowi nowojorskiej agencji telegraficznej miał pan prezydent powiedzieć:

„Meksyk z radością powita emigrację Żydów do siebie. Rząd meksykański dopuści nietylko robotników rolnych ale wszystkich Żydów bez względu na sferę społeczną do jakiej należą“.

Prezydent Calles prowadził rokowania z Komitetem wykonawczym amerykańsko-żydowskiego kongresu pomocy dla emigrantów zwanego Hias oraz z żydowskiemi organizacjami robotniczemi. Propozycja Callesa brzmiała:

Żydowstwo amerykańskie daje 2 miljony dolarów które są potrzebne dla osiedlenia Żydów w Meksyku. Rząd meksykański natomiast ofiarowuje potrzebną ziemię dla kolonizacji żydowskiej w wielkim stylu. zwalnia ich od wszelkich podatków zniża koszta podróży do minimum i obowiązuje się stale służyć swą materjalną pomocą Konsulaty meksykańskie w całym świecie otrzymują polecenie, by nie pobierały żadnych opłat za wizy paszportowe od emigrantów żydowskich“

Prezydent Calles dodał jeszcze, iż liczy na to, ze Żydzi podniosą wielki przemysł w Meksyku (owszem podniosą ale handel żywym towarem, szmugiel, fabrykację fałszywych pieniędzy itd) a szczególnie wyrób ubrań postawią na takiej wysokości, że Meksyk nie będzie potrzebował sprowadzać ich z zagranicy.

Nie zabrakło i innych komplementów pod adresem Żydów. Żydzi są najgorliwszymi krzewicielami socjalistycznej nauki o zbawieniu ludzkości, że Rosja, która setki lat jęczała w kajdanach caratu, została oswobodzona (! ! !) przez żydów, że Stany Zjednoczone swój rozkwit zwłaszcza wszechpotężnego bankierstwa zawdzięczają Żydom i t d“.

Chciałoby się wierzyć, że pan Calles przemawia w imieniu meksykańczyków, ale jest obawa, że poza jego „szlachetnemi intencjami“ kryje się coś zupełnie innego. Wiadomo bowiem, że w Stanach Zjednoczonych poczyna się gwałtownie rozwijać ruch antysemicki, który ogarnia coraz szersze masy i grozi poderwaniem podstaw bytu całym miljonowym rzeszom żydowskim.

Toteż władcy pieniądza, jakimi są Żydzi w Ameryce starają się już dziś znaleźć ujście dla tych mas, za co prawdopodobnie obiecali Meksykowi różne polityczne koncesje ze strony Stanów Zjednoczonych. bo z pewnością w żydowska pracę na roli p. Calles mniej jeszcze wierzy, niż sami bankierzy amerykańsko—żydowscy.

W każdym razie państwom europejskim zwłaszcza Polsce, powinien spaść kamień z serca, skoro znalazł się na tym świecie kraj, który chce przyjąć Żydów do siebie „z otwartemi ramionami“ w chwili, gdy nawet Arabowie w Palestynie bronią się rękami i nogami przed inwazją żydowską.

Dziwnem się wydaje, że ani jedno pismo polskie ani słowem dotychczas nie wspomniało o tym „wielkodusznym“ zamiarze rządu meksykańskiego.

Czyby nie wierzono w emigrację Żydów z Polski, z tego okrzyczanego przez nich kraju wszelkiego wstecznictwa i barbarzyństwa?

A nuż orędzie pana Callesa uczyni tak oszałamiające wrażeżenie wśród Żydów w Polsce, iż zabraknie wagonów i okrętów aby ich przewieźć do nowego Syonu.

Nie zaszkodzi spróbować i nie powinno się wrzucać do kosza propozycji p. Callesa o podarowaniu mu choćby kilkuset tysięcy „odważnych“ Żydów, przynajmniej tych, co tak doskonale wprawili się w strzelaniu do nas z za płota, wysadzaniu w powietrze arsenałów, prochowni, w rzucaniu bomb itd.

A chociaż antysemici wszystkich krajów chrześcijańskich całego świata już dziś kpią sobie z oferty meksykańskiej nazywając generała Callesa tego nowoczesnego Mojżesza poprostu Kałesem, nie należy jednak bagatelizować jego odezwy, ale wszystkimi siłami dopomóc mu do wcielenia w czyn jego zamiarów!

Na wzór Tygodnia Obrony Ojczyzny, Tygodnia Lotniczego itd. urządzić należy nie tydzień i nie dwa, a całe miesiące propagandy w celu uświadomienia narodu, iż solidarnością własną możemy przyczynić się do tego, że Żydzi opuszczać nas zaczną, korzystając przytem z zaproszenia pana Kałesa.

(Ku przestrodze emigrantów nie Żydów należy dodać, że ich nadal obowiązuje emigracyjna ustawa meksykańska, która prawie wcale nie dopuszcza europejczyków do Meksyku! O ile więc ktoś z aryjczyków chciałby się dostać do tego błogosławionego kraju, musi najprzód udać się do rabina, by ten uczynił go choć w pewnej części podobnym do członków narodu wybranego, bowiem tego żąda współczesna demokracja meksykańska.)

Tak to było w r. 1924, gdy Calles wzywał żydów do Meksyku, a dziś w niespełna 2 lata jesteśmy świadkami wojny religijnej wytoczonej przez tegoż Callesa, prezydenta Meksyku, kościołowi katolickiemu i innym kościołom chrześcijańskim i mogącej się chyba równać prześladowaniom chrześcijan w Rosji bolszewickiej,

I to może nie jest robota żydowska?

Ale pocieszamy się, że wszelkie zamierzenia nowoczesnych Neronów, kierowanych ręką żydowską, będą miały akurat tyle powodzenia co przed 19 wiekami.

Dr A. Sianowski.

Nowe pole popisu dla żydów.

Jak napomknęły pokrótce, niektóre dzienniki istnieje podobno projekt kolonizacji próbnej Syrji przez żydów.

Projekt ten przyjęli żydzi jako fakt dokonany i na posiedzeniu komitetu Wykonawczego Wszechświat. Organizacji Sjonistycznej omawiano nawet szeroko ten projekt, nie powzięto jednak „ostatecznej“ decyzji — jak pisze prasa żydowska. Dzienniki żydowskie oczywiście wypisują jednak już niestworzone rzeczy na temat dobrodziejstwa jakie kolonizacją ewentualną wyrządzą Francji.

„Nasz Przegląd pisze:

„Francja posiada liczne kolonje z któremi nie może dać sobie rady, wskutek braku w kraju dostatecznej ludności“.

Żydzi więc mają ratować Francję, zapewne od Druzów, z którymi biedni Francuzi rady dać sobie nie mogą. Prawdopodobnie żydzi więc oczywiście ci tylko w których żyłach płynie krew i odwaga „Machabeuszów“ pod wodzą Żabotyńskiego lub innego Napoleona żydowskiego wyruszą do Syrji i ogniem i mieczem uspokoją Druzów, a Syrję skolonizują szybko, składnie i energicznie, niczem . . . Palestynę!

Ciekawi jesteśmy tylko czy dużo znajdzie się takich odważnych żydów na Druzów?

Dwudziestu ich będzie czy nieco więcej ?!

Jedynem pismem niezależnem, a skrócającym swawolę żydów w Polsce jest: „Hasło Narodowe“

„Swój do swego - ze swojem - po swoje!"

Wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny. Zewsząd zaczną się zjeżdżać uczniowie wraz z rodzicami do szkół niższych i wyższych, aby uskutecznić wpisy — i poczynić różne zakupy książek i przyborów szkolnych, oraz potrzebnej odzieży i niezbędnych sprzętów domowych.

Zaludnią się miasta i miasteczka nanowo młodzieżą szkolną — ożywią się wiejskie szkółki, zaroją się publiczne place — ulice — sklepy — i budynki od żądnych wiedzy i nauki młodych pokoleń.

Tego ożywienia się na nowo naszych polskich miast — miasteczek — i wsi wskutek napływu do nich młodocianych obywateli wraz z rodzicami wyczekują nasi kupcy — i rzemieślnicy z utęsknieniem.

Toteż młodzież nasza polska — a głównie ich rodzice i krewni winni pamiętać o nich i o swoim świętym obowiązku: na każdym kroku i przy każdej sposobności popierać polski handel i przemysł chociażby im to przychodziło z trudnością.

Młodzieży polska, która przy każdej okazji dajesz dowody swego prawdziwego patrjotyzmu i poświęcenia się dla dobra Ojczyzny — daj te dowody właśnie w tej chwili — początkiem roku szkolnego: nie puszczaj polskiej gotówki, polskiego złotego, którego dotąd tak zaciekle nasi wrogowie wewnętrzni zwalczają w ręce żydowskie! Każdy bowiem grosz, który nie idzie w polskie ręce, przepada na zawsze i uszczupla nasz majątek narodowy. Potrzebujesz książek i przyborów do pisania — do rysowania: idź do polskiej księgarni i polskiego sklepu z przyborami szkolnymi! Oddaj grosz polski ciężko zapracowany przez twoich Rodziców — Polaków w ręce polskiego kupca i księgarza — twego Brata, Rodaka! Nie łakom się na tańsze ceny u żydów bo napewno towar otrzymasz gorszy — i pieniądz polski zaprzepaścisz w obce ręce!

Rodzice polscy, skierowujcie swoje dzieci tylko do polskich firm! Zaprowadźcie je do polskich wytwórni odzieży! Okrywajcie je tylko u polskich rzemieślników!!

Panowie Profesorzy, Nauczyciele i Ks. Katecheci wpływajcie na Waszą młodzież szkolną pouczajcie ją jak ma szanować mienia polskiego i komu je powierzać! To jest Waszym patrjotycznym obowiązkiem dyktowanym prawem przyrody - prawem Bożem — prawem samoobrony narodowej przed największym naszym wrogiem, który nas osaczył ze wszystkich stron i usiłuje nas narodowo zdławić! Tego prawa natury — prawa samoobrony narodowej — nie wyrwie Wam z serca żadna siła ziemska, — jeżeli go sami ze siebie nie wyrzucicie — jeśli się go sami nie wyrzekniecie dobrowolnie. To prawo budźcie w sercach polskiej dziatwy szkolnej na każdym kroku i przy każdej sposobności, wszczepiając w nią hasło:

„Swój do swego — ze swojem — i po swoje ! ! !

Prof. L. Młynek

Klapa Freuda i freudyzmu.

Pod powyższym tytułem chłoszcze niemiłosiernie biczem swej ironji znakomity pisarz A. Nowaczyński osławioną teorję Freuda, jak wiadomo, żyda:

„Sześć, czy siedm lat trwał humbug freudyzmu. Wiedeński profesor był typową znakomitością jerychońską, tj. przez jerychońskie trąby pansemickiej globowej reklamy roztrąbiony. Każdy sezon musi mieć znakomitość żydowską (Weltberühmtheit): Weininger, Bergsohn Einstein, Woronów, (żyd z Kijowa), Chaplin, Chagall, Ehrenburg, Breitbart, Chaifec, Lasker, Berlin (kompozytor foxów i stepów). O mianowanej na sezon „Weltberühmtheit" obowiązany jest każdy w każdym narodzie w każdem piśmie piszący izraelit, meches, względnie semita po kądzieli w 3-iem pokoleniu napisać krótszy lub dłuższy feljeton reklamowy. I wtedy o każdym Weiningerze, czy Einsteinie pisze stu Kohnów (stąd i reklama stukonna) we wszystkich językach świata. Nawet w narzeczu baskijskiem lub kucowołoskiem pisze wtedy jakiś Szapiro lub Kahane. I stąd się bierze, że od końca wojny od roku 1918 niema już nowych sław światowych aryjskich tylko wyłącznie jewrejskie.

Wiedeński profesor Freud trzymał się dość długo na giełdzie sław, gdyż teorje jego opierały się na wiecznie żywotniej libido sexualis, „Inteligencja" wielkomiejska wiecznie głodna nowych podniet i pikanterji podtrzymywała jego tezę pansexualizmu Jego „metodami" psychoanalitycznemi rozmaite szarlatany i kuglarze „leczyły" bogatych i znudzonych haszyszystów, kokainistów i t p. szumowinę burżuazyjną. Teorje Freuda imponowały słabomózgim i nierozwiniętym literatom, którzy odpadkami i strzępami z wiedzy o podświadomości ornamentowali i pogłębiali swe beletrystyczne płycizny. W Paryżu wzięli się na freudyzm Lenormand i Duhamel a naukowo reklamował go dr. Laforgue, oraz oczywiście obligatoryjnie rozmaite doktory - żydy. W Warszawie neurolodzy dr. Bychowski i inni sta rozakonni. Nowa doktryna psychologiczna. Nowe metody leczenia. Wszystko należy badać u człowieka pod kątem płciowości, ganglje mózgowe rzecz drugorzędna genitalia pierwszorzędna.

A teraz krach. Zobaczymy, czy o tym krachu poinformuje Warszawę dr. Bychowski ? Zaczęło się w samym Wiedniu, nało nie freudyzmu. Najpierw amerykański konsul m.. Hurley wytoczył r. filozofji Reickowi. proces o kurpfuscherej, o znachorstwo. Proces wygrał. Izba lekarska zaprotestowała przeciw Reickowi. Burmistrz Wiednia, jako najwyższa i stancja zakazał największemu „uczniowi mistrza" leczenia... suggestja. Równocześnie wybucha skandal już definitywny. W lipskiem naukowem „Zeitschrift für angewandte Psychologie" pod redakcją prof W. Sterna pojawi się praca prof. dr. Kruga udowadniająca, że słynny „Pamiętnik. dziewczęcia" z r. 1917, który wydała „największa uczennica" i zaufana pionerka freudyzmu, „Pamiętnik", którym jak na granicie oparła się cała „nowa doktryna" psychologiczna jest poprostu falsyfikatem, jest podrobionem oszustwem, tak jak fałszuje mleko w „Psiej Wólce" Symcha Freud, a banknoty jak podrabia Izak Freud w Będzinie.. Oczywiście „gmina" freudystów próbowała się bronić w judenblattach, ale udowodnić, że „Pamiętnik" nie jest falsyfikatem nie zdołała.

Równocześnie poszła ofenzywa na freudyzm i w Londynie. „Times" we wstępnym artykule wystąpił przeciw practitioners, t. j. „psychologom", którzy nie mając naukowych stopni metodami freudyzmu leczą psychopatów, a równocześnie G. M. C. (General Medical Douncil) i B. M. A. (Britisch Medical Association) wystąpiły ostro przeciw humbugowi z psychoanalizą jako terapją i „nauką ścisłą".

Gwiazda Freuda szybko zachodzi na horyzoncie.

Tam gdzie żyd wchodzi-
szczęście się nie rodzi!

JAN WŁODKOWSKI.

Żydzi a prostytucja w Polsce.

Żydzi szerzycielami rozpusty w Polsce

Co zawdzięcza Warszawa żydom?

Rozpusta płodzi zbrodnię; Jest to aksjoma, który żadnemi sofizmatami zwalczyć się nieda. Można myśleć różnemi kategorjami, lecz w konkluzji trzeba dojść do założenia, że uczciwość ma etyczny związek z czystością obyczajów. Rozwiązłość i wypływające z przesytu wyszukiwanie wyrafinowanych emocyj, czego następstwem zboczenia seksualne, delirium — to bagnisko po którem pełza, wyhodowany na podatnym podłożu, gad — zbrodnia.

Rzymskim orłom powypadały pióra z ciała zgangrenowanego rozpustą. Czasy: Tyberjusza, Kaliguli, Klaudjusza i Nerona — świadczą wiekom o prawdzie — zbrodni wyłonionej z rozpusty. Sadyzm, który dopiero w XVII wieku zyskał niejako prawo obywatelstwa przez nazwanie od markiza de Sade, którego Ludwik XV „mistrzem rozkoszy" mianował — już w początku naszej ery miał szerokie zastosowanie, czego dowodem krwawe saturnalje ogłupiałych tyranów: Tyberjusza i Kaliguli oraz zbyt nanego potwornego błazna Nerona.

Chrześcijanizm położył tamę rozpasaniu. Żydzi ukrzyżowali Prawdę, pozostawiając sobie fałsz i obłudę za podstawę życia; jednakże, po krwawym chrzcie, Prawda zaświeciła Czystością na świat cały — i, obezwładniając propagatorów jawnnogrzesznictwa, objawiła: co dobre, co złe. Z praw Boskich wyrosły prawa ludzkie karzące zbrodnie, przez co nałożono wędzidło na bezeceństwa rozpusty wytwarzające przestępstwa podlegające rygorom prawnym.

Jakkolwiek drzewo chrześcijaństwa rozrosło się olbrzymio, błogi cień ze swoich potężnych konarów na całą roztaczających ziemią, jednakże czerw, który w samym zarodku wśliznął się chytrze w pień, toczy go dotąd — często liść z gałęzi kolosu, gdzie pasorzyt zatruł sok odżywiający, spada na rodzimą glebę znacząc ją krwawą plamą.

Na Polskę wiele spadło takich liści, po których nie zatarte dotąd piętna pozostają jak memento zmuszające nas, mających prawo protestu, do wyjścia z apatji.

Żydom sprowadzającym tyle klęsk na nasz kraj — w Imię tego, Którego ukrzyżowali, a Który miłosierdzie zalecał — wiele przebaczyć można, lecz świadome zarażanie morowem powietrzem prostytucji naszego społeczeństwa, musi wywołać odruch protestu ze strony całego narodu.

Może nie wszyscy Polacy zdają sobie z tego sprawę, do jakiego stopnia żydzi i tylko żydzi stali się szerzycielami i propagatorami prostytucji w Polsce. Tak w b. zaborze austrjackim jak i w rosyjskim oni posiadali wyłącznie „monopol" rządowy na szerzenie tej ohydnej zarazy tego hańbiącego piętna kultury cywizizacji naszych czasów.

Dzieje prostytucji w b. zaborze rosyjskim, a ściślej mówiąc w Warszawie i kierowniczej w niej ręki żydowskiej doczekały się już źródłowej, opartej na dokumentach pracy W. Zaleskiego p. t. „Z dziejów prostytucji w Warszawie". Książka ta, z której czerpiemy nasze dane, odsłania w całej swej grozie, ohydną rolę żydostwa jako demoralizatorów i szerzycieli rozpusty na ziemi polskiej.

Reforma Wielopolskiego dotycząca równouprawnienia żydów i zniesienie ograniczeń zamieszkania ich w Warszawie, przyczyniła się do rozwoju prostytucji w całym zaborze rosyjskim skąd rekrutowano adeptki na cele „użyteczności" publicznej.

Ulice, Podwale, Freta do Zakroczymskiej, Kapitulna, Krakowskie Przedmieście od Placu Zamkowego do Trębackiej, Trębacka

Kto szerzy w Polsce komunizm?

W Warszawie wykryto związek młodzieży komunistycznej żydowskiej — W Wilnie dwa procesy przeciw żydom komunistom i szpiegom. — Zdumiewająca łagodność sądów.

Niema prawie dnia w Polsce, aby nie wykryto, nie schwytano lub nie skazano jakiej nowej szajki żydów-komunistów. To w Warszawie, to we Lwowie, Krakowie Lublinie czy Wilnie Grodnie czy Częstochowie, na każdym kroku, gdzie tknąć — wyłazi żyd -komunista.

Dnia 5 września przypada doroczne święto komunistów. Na ten dzień przygotowują się więc organizacje komunistyczne co roku do wygłoszeń publicznych, rozrzucania odezw, propagandy demostracji i t d!

W Warszawie policja jednak wpadłszy na ślady przygotowań komunistycznych wykryła cały komitet związku młodzieży komunistycznej, składające się z 50 osób. Komitet składa się przeważnie z żydów. Podczas rewizji wykryto i skonfiskowano 500 klg. cennego materjału, składającego się z bibuły, odezw, czasopism, ulotek, hektografów, pieczęci, rękopisów i t. p.

A to inny kwiatek z „zasług“ żydostwa w Polsce. W Grodnie aresztowano całą rodzinę żydowską, trudniącą się szpiegostwem na rzecz sowietów. Byli to: Josek i Sina Lewowie' oraz siostra Joska Zisa Sąd okręgowy w Grodnie, po przeprowadzeniu dochodzenia skazał Josiela Lewa na karę ciężkiego więzieniu na przeciąg 4 lat a żonę Sinę Lew na osadzenie w domu poprawczym na rok 4 miesiące, zaś małoletnią Zisę Lew oddano pod dozór domowy.

Onegdaj sąd apelacyjny w Wilnie, na skutek zaskarżenia przez skazanych wyroku pierwszej instancji, po rozpatrzeniu sprawy, ogłosił wyrok zmieniający jedynie wymiar kary, zastosowany przez sąd okręgowy w stosunku do Josiela, skazując go na 3 lata domu poprawczego. Wyrok poprzedni do tyczący pozostałych podsądnych, sąd apelacyjny zatwierdził.

I jeszcze jeden kwiatek. Wydział karny sądu okręgowego w Wilnie rozpatrywał znowu grupę żydów i żydówek oskarżonych o to, że w 1924 i na początku 1925 r. należeli do organizacji t. zw. „Związku Młodzieży Komunistycznej“, zawiązanej w celu dokonania zamachu na ustrój państwowy i społeczny oraz na całość terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Na ławach oskarżonych zasiadło 11 żydów i żydówek w wieku od 16 do 22 lat.

Największa odpowiedzialność ciążyła na stolarzu z Brześcia Szmulu Hirszu Chajkierze, liczącym lat 19, który jaczejkę komunistyczną zorganizował, oraz introligatorze Eljaszu Talencie i Izraelu Szutaszku, którzy brali intensywny udział w ruchu organizacji.

Rozprawa była tajna.

Szmula-Hirsza Chajkiera zasądzono na osadzenie w domu poprawczym na 2 lata Izraela Szutaszka i Eljasza Talenta na 1 rok domu poprawczego z pozbawieniem wszystkich trzech, praw stanu.

Mojżesza Lewina, l. 16 oraz Izraela Szutaszka, l. 17 jako nieletnich skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonanin kary na lat 5.(!!)

Trzech pierwszych oskarżonych, sąd postanowił zatrzymać w więzieniu do czasu złożenia kaucji za Chajkiera — 500, a za Szutaszka i Talenta po 250 zł.

Trzy „kwiatki“ Szerzenie komunizmu i szpiegostwo!

A jakżeż łagodny wyrok.!.

„Domy poprawcze“ i „zawieszanie kary na lat 5“

Niedaj Boże, aby nasze bawienie się w kiereńszczyznę, zemściło się kiedyś na nas! Niedaj Boże!

Ostrzegamy!

Co się dzieje w całej Polsce?

Poznań.

Zakusy żydowskie.

W ostatnich dniach przybył z Łodzi niejaki A. Bromberg, który prowadzi w Poznaniu sprzedaż hu tową i detaliczną futer i skór. Pan Bromberg stara się o nawiązanie ścisłego kontaktu ze wszystkiemi istniejącemi w Poznaniu składami futer, oferując swój towar; nie ogranicza się jednak do utrzymywania stosunków kupieckich tylko z istniejącemi interesami, branży futer lecz stara się również o zdobycie jaknajszerszej klijenteli z pośród miejscowego polskiego społeczeństwa, uprawiając sprzedaż detaliczną.

Ostrzegając przeto ogół przed p. Brombergiem zwracamy jednocześnie uwagę pp. Kupcom z branży futrzanej i pokrewnych zawodów na koniec ność branżowego zorganizowania się celem skutecznej obrony przed różnymi pp. Brombergami, którzy przybywając do nas starając się zbyć swą żydowską tandetę uprawiając w ten sposób stosunku do polskiego kupiectwa konkurencję.

Związek Samoobrony Społecznej

Wieliczka.

Pytania - i odpowiedzi.

Otrzymaliśmy od autora „Uwag do artykułu: Prywatua Szkoła zawodowa żeńska w Wieliczce“ zamieszczonych w 32 n. „Hasła“ następujący list, który, chcąc mu dać „publiczną satysfakcję“, jakiej się od nas domaga — podajemy w dosłownem jego brzmieniu: bez żadnych „przekręceń, zmian logicznych i wykreśleń“, wraz z żądaną odpowiedzią na postawione wewnątrz pytania:

„Uwagi do artykułu: Prywatna Szkoła zawodowa żeńska w Wieliczce“ 32 Nr. „Hasła“.

Panie Redaktorze!

W imię zasad chrześcijańskich i kulturalnych zapytuję się uprzejmie i proszę o zadowalającą odpowiedź: Dlaczego przy lub przed drukowaniem moich „Uwag“ dokonano aż 12-stu przekręceń, zmian logicznych i wykreśleń?

Kto to uczynił? Jakiem prawem pozwololono sobie pod temi uwagami wydrukować moje nazwisko?

Jeśli Redakcja nie udzieli mi odpowiedniej publicznej satysfakcji, oddam rzecz sądowi.

2) Posiadam świadectwo „zawodowe“ ze Studjum Pedagog. przy Uniw. Jagiell. które ukończyłem w roku 1924—25 (Powołuję sie tu na dyrektora zakładu: Adres Dr. Tomasz Żywiec, Wieliczka, Woinica Dolna).

3) Donoszę, że nazwisko „Wieliczanina“ jest mi znane. *Smrokowski.*

Panie Smrokowski!

I-mo. W Pańskich „Uwagach“ nie „dokonano“ żadnych „przekręceń“ ani „zmian logicznych“. choćby się były z powodu zawiłości Pańskiego stylu — miejscami zupełnie niejasnego — bardzo przydały. Natomiast „dokonano“ mnóstwa „wykreśleń“ — a to z powodu wielkiej rozwlekłości i banalności niektórych Pańskich „Uwag“, z któremi nie mogliśmy sobie dać rady. Dosłownie zaś wszystkich „Uwag“ nie mogliśmy umieścić — tylko ze względu na Pana i na nasze pismo, od którego nasi Czytelnicy domagają się rzeczy poważnych i podanych w formie przyzwoitej.

„Kto to uczynił?“ No jak Pan sądzi? Ten członek Redakcji, któremu referowanie Pańskiego artykułu przypadło w udziale. Jak sobie Pan wyobraża Redakcję pisma perjodycznego? Proszę sobie w tym celu przeczytać jakąkolwiek ustawę prasową, choćby dawną austrjacką z 12 grudnia 1862 a dowie się Pan coś o organizacji — obowiązkach i prawach redaktorskich. Dziwi nas mocno Pańskie pytanie.

„Pańskie nazwisko pozwolono sobie wydrukować pod Pańskiemi „Uwagami“ prawem Pańskiego autorstwa tych „Uwag“, których się Pan nie wypiera, — mimo, że zostały znacznie z powodów wyżej przytoczonych skrócone. Panie, czy papieros Pański wypalony przez Pańskiego przyja-

---

na całej długości, Bilańska, Mylna i część Długiej ku Freta, zapełniły się domami publicznymi, wyłącznie utrzymywanemi przez żydów.

Korzystali żydzi z zamieszania jakie wywołało powstanie 63-go roku. Korzystali z ogólnej biedy rugów urzędników polskich, by w w starych dzielnicach warszawskich, wyłącznie zamieszkałych przez inteligencję polską, zaobrać wszystkie nadające się lokale na d my publiczne z tańcami i bufetami, tak zwane przez policję rosyjską „tanc klasy,“ lub też, choć bez sal przyjęć i tańców, współdziałać w osiedleniu się w śródmieściu prostytutek gromadami lub pojedynczo.

Tyleśmy odnieśli korzyści z „lojalnych, patrjotycznych“ uczuć żydów w stosunku do Polski. Czyż to nie krwawe piętna po krwawym 63- m roku ? Powinniśmy dziś z tego wyprowadzić konkretne wnioski.

Nastały dla Warszawy lata całkowitego bezwstydu wniesionego przez żydów. Wieczorem, na całej długości ulicy Trębackiej przez którą się przechodziło z teatrów ku Krakowskiem Przedmieściu mieściły się domy publiczne. Od wieczora grała tam muzyka przy oknach otwartych bez rolet, odbywały się tańce wydekoltowanych prostytutek w najgorszym gatunku. A cóż dopiero mówić — o Podwalu, ulicy Freta lub Bielańskiej?

Za panowania hr. Berga nastąpił rozkwit prostytucji — i trwał aż do roku 1907 go, w którym to, wskutek niespokojnych porewolucyjnych czasów, skończyły się piękne dni Aranjuezu. — Wówczas to zaczął się istny raj dla moskiewskiej policji. Każdy żyd, utrzymujący dom publiczny, opłacał się sowicie, bufety stały wszędzie tych domach zawsze bezpłatnie na usługipolicji.

Sława Warszawy, jako miasta pełnego „uroku“, rozeszła się po całej Rosji. Młodzi, z tamtąd przybyli oficerowie wkraczali do domów publicznych warszawskich jak do ogrodu Hesperyd, w którym wprawdzie nie znajdowali złotych jabłek, to jednak znajdowali smoka, w postaci żyda żądnego złota. Niektórzy nazbyt romantyczni oficerowie rosyjscy domagali się odrazu małżeństwa z prostytutkami. Pamiętne było na tem tle morderstwo Witkowskiej, w domu narożnym przy ulicy Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia. Głośne było zabójstwo w karecie jednej z prostytutek przez huzara w Łazienkach.

Prowadzimy do tego od czegośmy zaczeli. Rozpusta kładzi zbrodnię.

C. d. n.

cielu — do jednej trzeciej a nawet do połowy — przestanie być Pańskim papierosem? Pan powie: „Oddaj mi mój papieros!“ Zresztą Pan sobie nie zastrzegł nigdzie prawa tajemnicy — ale przysłał nam artykuł opatrzony Pańskiem imieniem i nazwiskiem Nie było więc najmniejszego powodu do jego „wykreślenia“, tem bardziej, że „Uwagi“ Pańskie — nikogo obrazić nie mogły w formie przez Redakcję skróconej.

Że Pan list powyższy napisał za „poradą adwokata“, przyjmujemy to do wiadomości — i chcemy temu mocno wierzyć.

II do. Doniesienie, że Pan posiada świadectwo „zawodowe“ w formie poświadczenia, że Pan uczęszczał na Studjum Pedagogiczne przy Uniw. Jagiellońskim w r. 1924—25 i że Pan to poświadczenie przedłożył p. Dyrektorowi Zakładu, którego nam Pan podaje dokładny adres — cieszy nas niewymownie, jak również, że nazwisko „Wieliczanin“ jest Panu znane. Prosimy go od nas pozdrowić.

Redakcja.

Trembowla.

Rozbestwiony żyd napada na służącą katoliczkę.

Antonina Meleczka służąca z nędzy dla chleba u żyda Lejby Schercera w Trembowli, wstąpiła 16. lipca b. r. do kupca Hermana Gilsena również żyda, by kupić masło. Gilson zamknął drzwi, klucz schował do kieszeni i osłupiałej ze zdziwienia małoletniej dziewczynie (skończyła w lutym b. r. 16 lat) ofiarował jednego dolara, jeśli pozwoli zrobić ze sobą „to co on chce“. Zorjentowawszy się w sytuacji oświadczyła biedna sierota, że raczej umrzeć, ale sponiewierać się nie pozwoli. Gdy żyd coraz natarczywiej nalegał a drzwi mimo próśb z rozpaczonej absolutnie otworzyć nie chciał, dziewczyna zaczęła z całych sił wołać o ratunek. Rozbestwiony parch rzucił się na nieszczęśliwą, zatkał jej przemocą usta i powalił gwałtem na ziemię. Kiedy ofiara z całych sił się broniła, szamotała, jękiem i wzywaniem świętych imion szukała pomocy u Boga i u ludzi, napastnik ją pobił i pokąsał w najokrutniejszy bestjalski sposób.

Dzięki nadludzkim wprost wysiłkom uratowała się jednak przed sromotą i pokaleczona, pogryziona, zalana krwią przywlekła się do swego chlebodawcy żyda i wśród omdleń opowiedziała swój wypadek. Lejba z konieczności wezwał lekarza, również żyda (Dr. Stern), który leczył 6 tygodni ofiarę żydowskiego rozpustnika na koszt Kasy Chorych w Trembowli. Tak chlebodawca jak napastnik i lekarz solidarnie całą sprawę trzymali przez półtora miesiąca w najściślejszej tajemnicy, izolując zmaltretowaną dziewczynę od zetknięcia się z kimkolwiek, aby żydowska zbrodnia dokonana na katolickiej sierocie na jaw nie wyszła. Dopiero przypadek zbrodnię odkrył.

Obecnie (30. VIII.) dziewczyna jest w rekonwalescencji, wypadkiem zajęła się policja a wpływy, dolary i solidarność żydowska wysila się, by sprawę „polubownie załatwić“, sparaliżować surowe skutki, grożące dla rozbestwionego napastnika, który afiszuje się jako „oficer wojsk polskich w rezerwie“.

Zwracamy przy tej okazji uwagę zarządowi Kasy Chorych że koszta leczenia ofiar żydowskich napastników nie powinny być pokrywane z funduszu ociekającego potem robotniczym mającego inne przeznaczenie.

Może ta notatka jest także pogromem żydów panie Gilson?

szą 125 miljonów. Dotychczas Sowiety proponowały 40 miljonów.

Łańcucki wyjedzie do Rosji.

Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi wymiana więźniów między sowietami a Polską. Wśród komunistów polskich przeznaczonych do wysyłki, znajduje się także znany komunista b. poseł na Sejm Łańcucki skazany swego czasu na cztery lata więzienia.

Nowe egzekucje w Turcji.

Trybunał sądowy w Angorze skazał po dłuższej rozprawie na karę śmierci b. ministra skarbu Dżawida, b. ministra kultury Nasima, posła Hilmi i generalnego sekretarza stronnictwa młodo—tureckiego.

Niemcy wciąż oszukują.

Konferencja ambasadorów przesłała do Niemiec trzy nowe noty w sprawie rozbrojenia.

Pierwsza z nich wskazuje na dalszą działalność wojskowych związków w Niemczech. Druga nota zawiera oświadczenie że nie zostały uwzględnione żądania międzysojuszniczej komisji wojskowej. W trzeciej wreszcie nocie zawartą jest skarga, iż wykonanie żądań międzysojuszniczej komisji wojskowej w sprawie rozbrojenia jest ustawicznie zwlekane. Konferencja Ambasadorów żąda aby rozporządzenia międzysojuszniczej komisji wojskowej zostały natychmiast uwzględnione.

Czy wiecie, że...

Na 100 000 mieszkańców umiera na gruźlicę osób: w Krakowie 401(!), w Łodzi 311, w Poznaniu 260, w Paryżu 251 w Londy- 124 (!). A więc w Polsce = bardzo wiele.

—o—

Według obliczeń Biura statystycznego Stanów Zjednoczonych w krajach anglosaskich i niemieckich używa nazwiska Smith, względnie Schmidt przeszło 5 miljonów osób.

W samej tylko amerykańskiej armji i marynarce podczas wojny służyło 304.800 Smithów.

Przy tej sposobności okazało się, że w Nowym Jorku drugiem z rzędu najczęstszem nazwiskiem jest Colm (oczywiście żydzi) a w Filadelfji Meyer.

—o—

Najgłębszy otwór wiertnicy znajduje się niedaleko Fairmont w zachodniej Wirginji. Otwór na głębokości 2310m.

—o—

Na kuli ziemskiej rodzi się codziennie 50 000 nowych obywateli

—o—

Pierwsza kopalnia węgla kamiennego w Europie znajdowała się w Kesterode pod Akwizgranem. Pierwsze wzmianki o niej znajdujemy w kronikach z r. 1113.

—o—

Na czele oświaty wśród państw kuli ziemskiej kroczy Australja, gdzie na 30 uczniów wypada 1 nauczyciel.

—o—

Popularny taniec „polkę“ wynalazła na początku wieku XIX zwykła dziewczyna, Anna Slezak, czeszka.

—o—

Ksiądz Paramelle, zasłynął tem, że przy pomocy różdżki odkrył w ciągu 64 lat 10 275 źródeł.

—o—

Gołębie pocztowe znane były już w starożytności. Wspomina o nich Plinius.

—o—

Fortuny jako środek dowodu sądowego były jeszcze używane w pierwszej połowie XIX w. W Hanowerze zniesione je dopiero w 1840.

—o—

W Wiedniu powstał niedawno związek wykolejonych ludzi.

—o—

(„Dziennik Poznański“)

Z Polski i zagranicy.

Włochy poprą Polskę w Lidze Narodów.

Włoski wiceminister Irandi w wywiadzie z korespondentem PAT, na zapytanie, jaką będzie polityka Włoch na najbliższej sesji Ligi Narodów, odpowiedział: Włochy nie zobowiązały się wobec nikogo do podtrzymywania tych lub innych żądań. Włochy uważają., że żądania Polski uzyskania miejsca w Radzie Ligi są słuszne i sądzą, że takie miejsce z wyboru Polska powinna uzyskać. Żądania te, jako słuszne, Włochy mogą poprzeć, a realizację ich powitają z zadowoleniem.

„W duraki!“

Pisma niemieckie donoszą z Rygi, że że Trocki otrzymał od rządu sowieckiego urlop na czas nieograniczony. Zastąpi go Skobelew.

12 wyroków śmierci na spekulantów walutowych.

„Daily Mail“ donosi z Pekinu, że marszałek Czang Tso Lin kazał stracić w czwartek 12 bankierów chińskich, pomiędzy tymi 7 miljonerów, ponieważ nie usłuchali rozporządzenia zakazującego spekulację walutą mandżurską.

Złoto sowieckie na strajk w Anglji.

Ajencja „Asien und Ost-Europa Dienst“ donosi, iż na konferencjach przedstawicieli sowieckich „Profsojuszów“ z delegatami angielskich związków zawodowych, mają być poruszone sprawy kontynuowania strajku angielskiego i reorganizacji komitetu strajkowego, natychmiastowego zwołania konferencji górników w Moskwie oraz wszczęcia akcji przez niemieckich górników w kierunku utrudnienia niemieckich dostaw węgla dla Anglji. Dotychczas sowiety wygnowały 5 miljonów rubli na pomoc strajkującym górnikom, z czego 50 tysięcy rubli zostanie wręczone podczas obecnej konferencji.

Polsko—rosyjski traktat gwarancyjny.

Komisarjat dla spraw zagranicznych przesłał posłowi sowieckiemu w Warszawie projekt polsko—rosyjskiego traktatu gwarancyjnego do urzędowego przedłożenia go rządowi polskiemu z propozycją wzajemnego podpisaoia.

Projekt rządu rosyjskiego zawiera następujące punkty: 1) Obustronne wstrzymanie się od jakichkolwiek wzajemnych kroków agresywnych. 2) Zobowiązanie się obu stron do zachowania neutralności na wypadek ataku ze strony trzeciej, 3) Niebranie udziału w jakichkolwiek układach międzynarodowych skierowanych przeciw jednej ze stron układających się. 4) Rozstrzyganie wszelkich sporów przez mieszane komisje arbitrażowe.

Terror czerwony nie ustaje!

Sąd wojenny w Winnicy skazał na rozstrzejanie pułk. Zboroszcza i 4 oficerów za kierownictwo ruchem powstańczym w okręgu Winnicy. Sąd ten skazał również na karę śmierci 11 chłopów za dopuszczanie się terroru wobec urzędników podatkowych. Wreszcie aresztowano w Winnicy 9 osób za szpiegostwo, z których pięć w czasie transportu do Czeki w drodze rozstrzelano.

Sowieckie umizgi do Francji.

Według doniesień dzienników z Moskwy Cziczerin w najbliższych dniach zamierza przybyć do Paryża, celem przeprowadzenia rokowań z Briandem. Rokowania rosyjsko—francuskie w sprawie uregulowania długów będą podjęte na nowo w połowie października. Przypuszczają że Rakowski z polecenia rządu Sowietów zaproponuje rządowi francuskiemu 65 miljonów franków w złocie, żądania Francji wyno-

Żydzi wykupują Kraków!

Nowa galerja sprzedawczyków.

Niema miesiąca,aby stan posiadania żydów w Krakowie nie powiększył się. Na nic apele, na nic piętnowanie sprzedawczyków publiczne, na nic obowiązek wobec polskości — dla naszych „Polaków“ najważniejszą rzeczą busin es dolarowy z dewizą: „Kto da więcej?“ A jeżeli tym dającym więcej, choćby o jednego dolara był żyd, czy inny cudzoziemiec, wróg wszystkiego co polskie, nasz „Polak“ nie waha się, lecz śmiało bezwstydnie za mieszek dolarów sprzedaje dom, kamienicę, majątek żydowi...

W miesiącu kwietniu i maju br. znów 3 kamienice polskie przeszły w ręce żydów.

Największa tranzakcja, opiewająca na sumę 20 000 dolarów, dotyczy 3 piętrowego domu przy ul. Łobzowskiej L. 47. Realność tę sprzedał Wiktor Gniewosz Abrahamowi i Dobie z Krischerów Nussbaumom.

Na drugim miejscu w czarnej liście sprzedawczyków polskiej własności widnieje nazwisko Jana Trochowicza, który sprzedał dom 1-piętr. przy ul. Grzegórzeckiej L. 31 Frymecie Wischnitzer i Rozalji Dawidowicz za 5.000 dol.

Trzecie miejsce przypada w udziale Józefowi Krzemieniowi i Marji Ślęsak. Sprzedali oni część domu 1-piętr przy ul. Zamojskiego L. 32 Gersonowi i Abrahamowi Markom za 11. 500 zł.

Kiedyż, ach kiedyż odezwie się polskie sumienie w sercach tych psendo Polaków?..

Poseł Chaciński o sprawach ogólnych i o sprawach wojskowych.

Dnia 17 sierpnia odbyło się w Domu Związków Chrześcijańskich przy ulicy Potockiego 11 zebranie tutejszej chadecji na którem przemawiał poseł Chaciński, prezes klubu Sejmowego Ch. D.

W szczegółowem referacie przedstawił p. poseł genezę wypadków majowych; a następnie po szczegółowem omówieniu ewolucji „sanacji moralnej“ motywował taktykę i obecne stanowisko Ch. D do obecnego rządu.

O ile ja treść referatu zrozumiałem, to stronnictwo Ch. D. w Sejmie uprawia politykę „wolnej ręki“ tzn. że przy celowych i rzeczowych dążnościach rządu ma zamiar popierać go — albowiem tego wymaga interes Państwa, (co jest rzeczą bardzo słuszną) a przy innych wszystkich poczynaniach zastrzega sobie najzupełniej wolną rękę. Referatu wysłuchała publiczność licznie zebrana z zainteresowaniem i nagrodziła mówcę długotrwałemi oklaskami.

W końcu stawiano p. posłowi Chacińskiemu pytania. Jeden ze słuchaczy podniósł sprawę więzienia gen. Malczewskiego jak też i innych niesłusznie więzionych generałów. P. poseł Chaciński odpowiedział na to szczegółowo, jak to było podane w „Głosie Narodu“.

W końcu zabrałem głos i ja kierując pytania do p. posła, czy jemu jak też i innym członkom klubu Ch. D. jest wiadomem, że po wypadkach majowych został zamianowany prezesem Najwyższego Sądu Wojskowego, człowiek, który się dopuścił kłamliwości z chęci zysku, oszustwa, i który jest skrytym prowokatorem, a mianowicie p. gen. Jakób Krzemieński (Frydman recte Karp).

Poseł Chaciński odpowiedział na to, że po rewolucji majowej zostało rzeczywiście kilku osobników zamianowanych na stanowiska na które się nie nadają i jako przykład przytoczył powierzenie d—twa szkoły podchorążych człowiekowi, który się na to stanowisko nigdy nie nadawał, (albowiem był w czasie wojny forysiem u jednego oficera austr. R.). Życzyćby należało, ażeby klub Ch. D. jak i ogółem społeczeństwo reagowało tak na więzienie gen. Malczewskiego i innych jak i na podobne nominacje. Na łamach naszego pisma napiętnowaliśmy p. gen. J. Krzemieńskiego (Frydmana recte Karpa) jako osobnika znikczemniałego dążącego do siania deprawacji w Sądownictwie wojskowem.

Jako przykład podam choć taki moment, że np. jak wyjątkowo łagodnie byli traktowani w więzieniu Bagiński i Wieczorkiewicz a jak wyjątkowo ostro gen. Malczewski i inni.

Piętnujemy zatem publicznie w tem miejscu po raz dziesiąty p. gen. Krzemieńskiego jako tego, który się dopuścił kłamliwości i oszustwa i po raz dziesiąty piętnujemy go jako skrytego prowokatora.

Jeżeli p. gen Krzemiński będzie w stanie napiętnowanie jeszcze piętnaście razy wytrzymać, to będzie mógł obchodzić t. zw. Canaillenjubileum na które jeden z naszych poetów układa już wiersz.

Jan Kozicki.

KRONIKA.

Żydowskie oszustwa celne w Poznaniu. Sensacją dnia są wielkie oszustwa celne, na których trop wpadła dyrekcja ceł w Poznaniu. Kupiec Weinberg w porozumieniu z 2 urzędnikami celnymi kwalifikował paczki z pończochami jako papier, płacąc tem samem niższe cło i narażając skarb państwa na znaczne straty. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. Do chwili obecnej aresztowano już 5 osób.

„Idcowy“ chaluc żydowski. Pisma żydowskie podają: Niejaki Fruks Dinner, lwowianin, przed niespełna rokiem po naciągnięciu kilku firm lwowskich na różne kwoty wyjechał do Palestyny. W Tel Awiwie kupił od pani A. realność za którą, po złożeniu części gotówki dopłacić miał 1000 f. Przed około 8 tygodniami Dinner sprzedał kamienicę i niezrównawszy długu wrócił do Lwowa. Pani A. nie dała za wygraną i za niesumiennym panem D. przybyła aż do Lwowa. Ponieważ Dinner długo spłacić nie chce, sprawa oparła się o policję, która prowadzi dochodzenia.

Z wydawnictw.

W Lublinie wyszedł z druku pierwszy numer „Pobudki“ Organ T-wa „Rozwój“, który zamieniony został na dwutygodnik i będzie wychodzić 2 go i 16 go każdego miesiąca. Poświęcony sprawie podniesienia i unarodowienia przemysłu, handlu, rzemiosła i odżydzenia wszystkich dziedzin kulturalnych i ekonomicznych dla całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicy.

W powyższem piśmie będą zamieszczane poważne artykuły naszych pisarzy i literatów z całej Rzeczypospolitej Polskiej i z zagranicy. Redaktorem powyższego pisma obrany został p. Bolesław Dukszta.

Prenumerata kosztować będzie Zł. 1 miesięcznie — Zł.3 kwartalne.

Wszelką korespondencję oraz przesyłki pieniężne uprasza się adresować na adres Redakcji i Administracji „Ilustrowanego Dwutygodnika Pobudka“, Lublin, ul. Namiestnikowska 34.

Kasy Chorych na usługach żydów--komunistów.

Warszawska Kasa Chorych opanowana została przez żywioły komunistyczne, żydowskie grupujące się w t. zw. lewicy związków zawodowych.

Onegdaj organizacja ta wystosowała do członków powiatowej Kasy Chorych odezwę o charakterze propagandy komunistycznej nawołującą do szerzenia komunizmu.

Władze jednak zdobyły się wreszcie na energiczny krok i zaaresztowały prezydjum lewicy związków zawodowych, zasiadające w zarządzie powiatowej Kasy Chorych w Warszawie. Między innym. aresztowano wicedyrektora Kasy Chorych żyda Leona Weinberga.

Oto jak Kasy Chorych stanęły na usługach żydów i komunistów.

Rachunkowość dla rzemieślników i przemysłowców.

Jednym z braków odczuwanych przez drobną wytwórczość był brak odpowiednich wzorów rachunkowości, możliwej do prowadzenia przez samego właściciela najmniejszego nawet warsztatu bez pomocy specjalisty—rachmistrza. Luka ta zostaia ostatnio zapełniona. wobec ogłoszenia przez Centr. Tow. Rzemieślnicze w Państwie Polskiem konkursu na wzór powyższej rachunkowości. Z kilkunastu nadesłanych prac odznaczono pierwszą nagrodą pracę p. K. Dudzińskiego, która obecnie ukazała się w druku wydana nakładem C.T. Rzem. Odznacza się ona wielką prostotą i łatwością w praktycznem zastosowaniu, posiada wyczerpujące objaśnienia tak, iż może służyć jako podrecznik w szkołach zawodowych. Dowodem tego jest zakupienie przez Ministerstwo W. R. i O. P. dużej ilości egzemplarzy wydawnictwa na użytek szkół powyższych. Czynnikiem wielkiego znaczenia jest fakt, iż ministerstwo Skarbu, oraz Izba Skarbowa warszawska wypowiedziały opinję iż praca nagrodzona, rozwiązuje kwestje kontroli skarbowej ksiąg handlowych dla celów podatkowych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych i może być zalecona do szerokiego zastosowania. Opinja ta ma wagę wobec stałych nieporozumień pomiędzy władzami podatkowemi i rzemieślnikami na temat nieracjonalnego prowadzenia ksiąg handlowych, zaczem idzie nadmierny częstokroć wymiar podatków.

Cena egzemplarza Zł. 4. — Skład główny w Biurze C. T. Rzem. ul Miodowa 14 w Warszawie

Ostrzeżenie!

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż wyroby czekoladowe opatrzone firmą „Plutos" pochodzą z żydowskiej fabryki warszawskiej, której właścicielami są żydzi pp. Kamieniecki i Szapiro. Warszawska Fabryka Czekolad i Cukrów „Plutos" zalewa ostatnio swemi wyrobami rynek małopolski i wielkopolski.

Podając powyższe do wiadomości, apelujemy tak do pp. Kupców jak i do ogółu konsumentów chrześcijan o niepopieranie wyrobów wyżej wspomianej marki.

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe"!

Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów,** Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań,** Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0.15.** Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów, Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016.